

Sygn. akt I C 297/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Kuryło-Maciejewska

Protokolant: Jolanta Zengiel

po rozpoznaniu w dniu 09 czerwca 2015 roku w Dzierżoniowie

sprawy z powództwa **C. P. i K. C. (1)**

przeciwko **M. G. (1)**

o zadośćuczynienie pieniężne i odszkodowanie

I. uchyla wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 11 czerwca 2015 roku;

II. zasądza od pozwanego **M. G. (1)** na rzecz:

1. powódki **K. C. (1)** kwotę **200 zł** (dwieście złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. powoda **C. P.** kwotę **1000 zł** (jeden tysiąc złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

III. umarza postępowanie w zakresie roszczenia powoda C. P. co do kwoty 80 zł;

IV. oddala powództwa w pozostałym zakresie;

V. zasądza od pozwanego M. G. (1) na rzecz:

1. powódki **K. C. (1)** kwotę **29,40 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. powoda **C. P.** kwotę **181,48 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu.

początek tekstu

[Przewodnicząca 00:02:59.101]

W pozwie z dnia 3 marca 2015 roku powód C. P. wniósł o zasądzenie do pozwanego M. G. (1) na jego rzecz kwoty 3.275 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od daty wysłania wezwania przedsądowego z dnia 4 lutego 2015 roku tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i moralne, to jest kwoty 3.000 złotych oraz odszkodowania za zniszczenie okularów 180 złotych i kosztów badań lekarskich 95 złotych, za pobicie w dniu 28 czerwca 2014 roku w ten sposób, że pozwany splunął na powoda palącym się papierosem, doprowadzając do zapalenia się koszuli, czym spowodował u niego w lewej części szyi w zakresie górnej części barku lewego i na powierzchni przedramienia lewego w dolnej jego części drobne nie przekraczające wymiarami średnicy pół centymetra ubytki skóry, po drugie: znieważył słownie powoda słowami cytując: "skurwysyn, chuj" w dniu 28 czerwca 2014 roku, a w dniu 6 sierpnia 2014 roku ponownie

pobił powoda, powodując niewielkie rany małżowiny usznej, stłukł mu okulary i używał słów powszechnie uznawanych za obelżywe. Z kolei powódka K. C. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego M. G. (1) na jej rzecz kwoty 1.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od daty wysłania wezwania przedprocesowego z dnia 4 lutego 2015 roku tytułem zadośćuczynienia za doznane przez nią krzywdy moralne, spowodowane użyciem wobec niej przez pozwanego słów powszechnie uznanych za obelżywe w dniu 28 czerwca 2014 roku oraz w dniu 6 sierpnia 2014 roku. Nadto powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym także kosztów zastępstwa procesowego, reprezentującego ich adwokata.

Na uzasadnienie swoich żądań wskazali, iż powodowie C. P. i K. C. (1) sąsiadują z pozwanym M. G. (1), to znaczy domy mieszkalne stron oddziela płot graniczący nieruchomości. Pozwany dopuścił się czynów opisanych w części wstępnej pozwu. Powodowie fakty napaści przez pozwanego zgłosili na policję, a także został złożony do Sądu Rejonowego w Dzierżonowie przeciwko pozwanemu prywatny akt oskarżenia. Sąd w dniu 23 października 2014 roku przeprowadził posiedzenie pojednawcze, na którym bez pełnego zrozumienia powód C. P. zawarł ugodę z pozwanym, a Sąd tym samym postępowanie umorzył. Pozwany pomimo upomnień policji i Sądu w dalszym ciągu nie zachowuje należytej staranności w dobrych stosunkach sąsiedzkich. Sposób zachowania i postępowania pozwanego jest wulgarny, a powodowie do chwili wytoczenia niniejszego powództwa o zadośćuczynienie doznanych krzywd fizycznych i moralnych nie usłyszeli od pozwanego słowa przepraszam.

Na rozprawie w dniu 11 czerwca 2015 roku Sąd wydał wyrok zaoczny, w którym w punkcie pierwszym zasądzono od pozwanego M. G. (1) na rzecz powódki K. C. (1) kwotę 1.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2015 roku do dnia zapłaty, a na rzecz powoda C. P. kwotę 3.275 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lutego 2015 roku do dnia zapłaty. W punkcie drugim zasądzono od pozwanego na rzecz powódki K. C. (1) kwotę 247 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, na rzecz powoda C. P. kwotę 781 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. W punkcie trzecim wyrokowi nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

W ustawowym terminie pozwany M. G. (1) wniósł sprzeciw, w którym wniósł o uchylenie wyroku zaocznego i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów sądowych. Motywując swoje stanowisko w uzasadnieniu do sprzeciwu od wyroku zaocznego pozwany wskazał, iż: „faktem jest, że kilkakrotnie doszło do kłótni sąsiedzkiej pomiędzy mną, a powodem C. P., ale całkowitą nieprawdą jest jednak, abym w jakikolwiek sposób naruszył nietykalność cielesną powoda. Nadmieniam, że w trakcie sporu padały obelżywe słowa, jednak takowe padały również z drugiej strony, to jest od C. P. oraz K. C. (1). Powodowie używając słów wulgarnych i niecenzuralnych podniesionym głosem obrażali mnie oraz moją żonę i dzieci. Dodatkowo podnieść należy, że owe kłótnie sąsiedzkie mogły mieć miejsce około 30 czerwca 2014 roku i dwa tygodnie później, to jest 14 lipca 2014 roku. W trakcie drugiego zdarzenia powód C. P. groził mi nożem. W tym miejscu podnieść należy, że powód C. P. w dniu 9 lipca 2014 roku złożył przeciwko mnie akt oskarżenia, w którym to oskarżył mnie o popełnienie czynu z artykułu 157 paragraf 2 Kodeksu karnego, artykułu 216 paragraf 1 Kodeksu karnego oraz artykułu 124 paragraf... Kodeksu wykroczeń. W niniejszej sprawie zawarta została ugoda. Powód C. P. podczas posiedzenia pojednawczego oświadczył, iż kwota 95 złotych wyczerpuje jego roszczenie finansowe wobec mnie. Chciałem ugodowo spór rozwiązać i wraz z powodem C. P. wspólnie zobowiązaliśmy się do nienaruszania swojej prywatności, godności osobistej i nietykalności cielesnej oraz zachowywać się względem siebie zgodnie z normami prawnymi i zasadami współżycia społecznego. W związku z tym, iż na rozprawie pojednawczej doszło do zawarcia ugody pomiędzy mną, a C. P., nie rościłem do powoda żadnych roszczeń związanych z naruszeniem moich dóbr osobistych, ponieważ nie jestem osobą konfliktową i tym samym nie chciałem zaostrzać konfliktu sąsiedzkiego, pomimo iż powód wielokrotnie obrażał mnie i wielokrotnie się odgrażał. Zgodnie z zaleceniem Sądu przekazem pocztowym zwróciłem C. P. kwotę 95 złotych, jednak powód odmówił przyjęcia tej kwoty. Z uwagi na powyższe oświadczam, iż zarzuty podniesione przez stronę powodową w pozwie są niezgodne z prawdą. Podnieść należy, że w przedstawionym przez stronę powodową świadectwie sądowno-lekarskim z dnia 30 czerwca 2014 roku stwierdzono na ciele powoda drobne ubytki naskórka na szyi, barku, a także na ramieniu, natomiast w karcie informacyjnej izby przyjęć z dnia 6 sierpnia 2014 roku stwierdzono u powoda niewielką ranę małżowiny usznej. Wyżej wskazane uszkodzenia ciała wykazane zarówno w świadectwie sądowno-lekarskim jak i karcie informacyjnej najprawdopodobniej powstały na skutek innych działań niż te wskazane w pozwie. Powód zajmuje się uprawą

ogródka przydomowego, często wykonuje prace polowe, a działania związane z tego typu zajęciami mogły spowodować obrażenia ciała powoda. Zgodnie z artykułem 6 Kodeksu cywilnego ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. W przedmiotowej sprawie powód swoje twierdzenia, jakoby go uderzył, bądź też rzucił papierosem, nie poparł żadnymi obiektywnymi dowodami, są one nieprawdziwe, mają charakter jedynie pomówień i chęci zaostrezenia konfliktu, co więcej związek przyczynowo skutkowy jest najważniejszym elementem, który warunkuje powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. Powodowie C. P. oraz K. C. (1) nie tylko nie wykazali związku przyczynowego, ale także nie udowodnili faktu, iż do zdarzenia opisanego pozwem w ogóle doszło. Owszem dochodziło między mną, a powodami do kłótni sąsiedzkiej, jednak był to konflikt słowny, nigdy nie doszło do bójki czy szarpania, a tym bardziej naruszania nietykalności cielesnej powoda czy też zdarzeń opisanych w pozwie. Pragnę również podkreślić, iż zarówno powód C. P. jak i powódka K. C. (1) są osobami konfliktowymi, uciążliwymi sąsiadami, a ich działania, to jest na przykład zaśmiecanie mojej posesji różnego rodzaju chwastami, zaczepianie moich dzieci, bądź też złośliwe przetrzymywanie piłki do gry, która przez nieuwagę dzieci przedostała się na posesję C. P., mają na celu sprowokowanie mojej osoby, a także podsycanie konfliktu sąsiedzkiego. Pracuję, mam na utrzymaniu dwóch małoletnich synów, mieszka z nami także dorosła córka; jestem osobą zajęta, staram się nie konfliktować z sąsiadami pomimo licznych prowokacji i zaczepk z ich strony. Nie mam czasu ani też ochoty na tego typu spory sąsiedzkie, wolę spędzać czas z rodziną, dlatego też treść pozwu, który został przeciwko mnie skierowany do Sądu w mojej ocenie ma jedynie na celu zdyskredytowanie mojej osoby i narażenie mnie na dolegliwości finansowe; świadczy jedynie o negatywnym stosunku powodów do mojej osoby. Niezależnie od powyższego podnieść należy, że wysokość żądanego zadośćuczynienia i odszkodowania jest rażąco wygórowana i niewspółmierna do rzekomo poniesionych obrażeń.”

Na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2016 roku powód C. P. zmienił żądanie pozwu i wniósł ostatecznie o zasądzenie na jego rzecz kwoty 3.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 195 złotych tytułem odszkodowania za zniszczone okulary i koszt badań lekarskich, to jest 95 złotych, jednocześnie oświadczył, że cofa pozew przeciwko pozwanemu w części, to jest, co do kwoty 80 złotych z tytułu odszkodowania za zniszczone okulary wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w tym zakresie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwa zgłoszone przez powodów C. P. i K. C. (1) są częściowo zasadne.

Powodowie w niniejszej sprawie domagają się zadośćuczynienia za doznane od pozwanego krzywdy moralne i fizyczne. Reprezentujący ich fachowy pełnomocnik w osobie adwokata nie wskazał podstawy prawnej tego żądania. W ocenie Sądu z treści uzasadnienia pozwu wnosić należy, iż chodzi o zadośćuczynienie za naruszenie ich dóbr osobistych, obojga powodów i rozstrój zdrowia powoda C. P. doznanych wskutek zachowania się i działania pozwanego M. G. (1). Zgodnie z artykułem 23 Kodeksu cywilnego dobra osobiste człowieka jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W świetle artykułu 24 paragraf 1 i paragraf 2 Kodeksu cywilnego ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem może żądać zaniechania tego działania chyba, że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w Kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. Przy ocenie czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Ocena ta musi być dokonana przy stosowaniu kryteriów obiektywnych. Takie stanowisko zajął między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 września 2004 roku w sprawie sygnatura V CK 69/04, a także w wyroku z dnia 26 października 2001 roku w sprawie sygnatura V CKN 195/01. Ze wskazanych wyżej przepisów wynika, że podstawową przesłanką uwzględnienia roszczeń o ochronę dóbr osobistych jest bezprawny charakter naruszenia bądź

zagrożenia dobra osobistego. Za bezprawne należy uznać wyrażenie obraźliwe, a więc sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, skierowane publicznie pod adresem określonej osoby, nawet wówczas, gdy ich wypowiedzenie miało na celu ochronę uzasadnionego interesu społecznego. Istotną cechą dóbr osobistych jest ich ścisły związek z podmiotem, któremu one przysługują, tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1999 roku w sprawie sygnatura II CKN 279/98, a także w komentarzu do Kodeksu cywilnego pod redakcją E. G. (1) do art. 23 Kodeksu cywilnego. Należy także wskazać, iż naruszenie czci może nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, czy społecznym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2002 roku w sprawie sygnatura IV CKN 1402/00, oraz z dnia 29 października 1971 roku w sprawie II Cr 455/71). Podkreślenia wymaga fakt, iż przepis art. 24 paragraf 1 Kodeksu cywilnego posługuje się konstrukcją domniemania bezprawności. Przepis ten powoduje w sprawach o naruszenie dóbr osobistych przerzucenie ciężaru dowodu z powoda, co jest regułą ogólną określoną w art. 6 Kodeksu cywilnego, na pozwanego, na którym spoczywa ciężar dowodu obalenia tego domniemania. Na dochodzącym ochrony ciąży jedynie obowiązek wykazania faktu naruszenia, lub zagrożenia jego dobra osobistego. Powód C. P. w rozpatrywanej sprawie powołał się na to, że takim zawinionym zachowaniem, godzącym w jego dobro osobiste w postaci zdrowia było dwukrotne, to jest w dniu 28 czerwca 2014 roku i w dniu 6 sierpnia 2014 roku, naruszenie czynności jego ciała. W pierwszym zdarzeniu zostało ono wywołane tłącym się papierosem, którym splunął pozwany, a który wpadł za koszulę powoda i spowodował ubytki na skórze szyi, barku lewego i przedramienia lewego. W drugim spowodowanie rany małżowiny usznej w wyniku szarpania przez pozwanego za ucho powoda C. P.. Powołał się także na naruszenie jego czci i godności poprzez kierowanie przez pozwanego, we wskazanych dniach, pod jego adresem wyzwisk i słów uznawanych powszechnie za obelżywe, oraz pomówienie go o pedofilię. Z kolei powódka K. C. (1) powołała się na naruszenie jej czci i godności poprzez ublżanie jej przez pozwanego w dniu 28 czerwca 2014 roku i w dniu 6 sierpnia 2014 roku słowami uznawanych powszechnie za obelżywe.

W związku z zarzutami powodów wskazać w pierwszej kolejności należy, że zebrany w sprawie materiał dowodowy świadczy o istnieniu między stronami długotrwałego konfliktu sąsiedzkiego. Na konflikty i złe relacje powodów z pozwanym wskazywali nie tylko jego uczestnicy, ale także wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie. Dlatego też ze względu na spójność twierdzeń powodów i pozwanego oraz zeznań świadków, co do tej okoliczności, Sąd dał wiarę wskazanym dowodom w tym zakresie. I o ile zeznania świadków we wskazanym zakresie nie dotyczą istoty sprawy, to miały one znaczenie dla oceny przedstawionych w sprawie dowodów osobowych. W depozycjach świadków, a zwłaszcza stron postępowania, widoczne są elementy świadczące o nieobiektywności ich relacji, przejawiające się przede wszystkim umniejszaniem, bądź też pomijaniem swojej roli w zdarzeniu. W relacji powodów jest to najbardziej dostrzegalne, albowiem z ich zeznań nie wynika, by w istotnych zdarzeniach padały z ich strony jakiegokolwiek słowa obelżywe lub wulgarne i by ich zachowanie prowokowało pozwanego, co zdaniem Sądu jednak miało miejsce. Analizując zatem dowody osobowe w postaci twierdzeń stron, oraz świadka E. G. (2), Sąd dał im wiarę jedynie w części, w jakiej wespół z innymi dowodami ujawnionymi w sprawie stanowiły spójną i logiczną całość.

W oparciu zatem o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd ustalił, że w dniu 28 czerwca 2014 roku miało miejsce zdarzenie, podczas którego pozwany splunął w kierunku powoda C. P. papierosem, który wpadł następnie za koszulę powoda, powodując na części lewej szyi, w zakresie górnej części barku i lewego przedramienia oparzenia skutkujące ubytkami skóry na powierzchniach około pół centymetra. Fakt wskazanych obrażeń wynika z dowodów w postaci świadectwa sądowno-lekarskiego, oględzin ciała powoda z dnia 30 czerwca 2014 roku, przesłuchania powoda C. P. i powódki K. C. (1), która była bezpośrednim świadkiem istotnego zdarzenia, z zeznań świadka M. G. (2), który o istotnym zdarzeniu posiada wiedzę od powoda, oraz przesłuchania samego pozwanego, który nie kwestionował faktu oparzenia powoda papierosem. Sąd ustalił także, w oparciu o przesłuchanie powodów, że w tym dniu pozwany używał w stosunku do powoda C. P. słów wulgarnych. Pozwany przy tym nie zaprzeczył, a wręcz potwierdził, że używał pod adresem powoda słów wulgarnych, natomiast nie zostało wykazane przez powódkę K. C. (1), by słowa obelżywe były w tym dniu kierowane przez pozwanego do niej. Z jej zeznań wynika, że w dniu 28 czerwca 2014 roku pozwany miał się do niej wypowiadać jedynie per ty, co nie jest uznawane za wyrażenie obraźliwe, czy obelżywe. Sąd ustalił także, że w dniu 6 sierpnia 2014 roku pozwany naruszył nietykalność cielesną powoda C. P. poprzez, między

innymi, szarpanie go za ucho oraz w sposób zawiniony spowodował naderwanie tego ucha oraz uszkodzenie okularów powoda. W tym też dniu pozwany używał pod adresem powodów C. P. i K. C. (2) słów powszechnie uważanych za obelżywe, jak również pomawiał powoda o pedofilię. Ustaleń tych Sąd dokonał w oparciu o twierdzenia powodów oraz pozwanego, w których M. G. (1) przyznał wskazane powyżej okoliczności. O zaistnieniu tych zachowań pozwanego świadczy również postępowanie karne wszczęte przez powodów z oskarżenia prywatnego o czyn z art. 157 paragraf 2 Kodeksu karnego i art. 216 paragraf 1 Kodeksu karnego przed tutejszym Sądem. Jakkolwiek to postępowanie nie zakończyło się skazaniem pozwanego za wskazane czyny, nie mniej jednak, w postępowaniu pozwany przyznał, iż czynów tych dopuścił się względem powodów. W zawartej zaś w tym postępowaniu ugodzie strony zobowiązały się względem siebie do nienaruszania swojej prywatności, godności osobistej i nienaruszania swojej nietykalności cielesnej, oraz do zachowania względem siebie zgodnego z normami prawnymi i zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie i ustalone na jego podstawie okoliczności wskazują, że doszło do naruszenia przez pozwanego M. G. (1) dobra osobistego powoda C. P. w postaci dobrego imienia i czci oraz w postaci jego zdrowia; jak również do naruszenia przez pozwanego dobra osobistego w postaci czci i godności powódki K. C. (1). Do naruszenia tych dóbr osobistych doszło, jak już wskazano, w dniu 28 czerwca 2014 roku i w dniu 6 sierpnia 2014 roku poprzez użycie pod adresem powoda między innymi słów: skurwysyn, chuj, oraz nazwanie powódki w dniu 6 sierpnia 2014 roku starą kurwą, a powoda także szubrawcem. Powyżej zacytowane określenia naruszają dobre imię każdego człowieka. Szubrawca oznacza człowieka nickszemnego, podłego, bez zasad, łotra, łajdaka. Określenia skurwysyn, chuj, czy kurwa są natomiast wulgarnymi wyzwiskami. Kierowanie do osoby określeń, obraźliwych zniewag czy słów powszechnie uznanych za obelżywe należy traktować jako naruszenie godności i czci. Należy pamiętać, iż zachowanie uwłaczające godności człowieka, stanowiące przejaw lekceważenia oraz pogardy dla jednostki ludzkiej oceniane jest zawsze negatywnie. Niewątpliwie do naruszenia dobra osobistego powoda C. P., jakim jest cześć, rozumiana powszechnie jako dobre imię, czy wreszcie jako godność człowieka, doszło poprzez nazwanie go przez pozwanego pedofilem. Określenie to jest jednoznacznie rozumiane przez społeczeństwo. Pozwany zaś w żaden sposób nie wykazał, że zachodzą okoliczności wyłączające jego bezprawność lub winę w tym zakresie. W szczególności brak jest jakichkolwiek przesłanek do uznania, iż powód dopuścił się tego czynu. Postępowanie prowadzone przeciwko powodowi o czyn lubieżny zostało umorzone wobec nie zaistnienia przestępstwa. Pozwany zaś nie wykazał, by powód w innym czasie dopuścił się tego typu przestępstwa. W obecnie obowiązującym porządku prawnym istnieje domniemanie niewinności wyrażające się tym, że wina musi być udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem. Wreszcie nie budzi żadnych wątpliwości, że pozwany w dniu 28 czerwca 2014 roku poprzez oparzenie powoda papierosem i w dniu 6 sierpnia 2014 roku poprzez szarpanie powoda za ucho, dopuścił się czynów z art. 157 paragraf 2 Kodeksu karnego. Naruszenie dobra osobistego, jakim jest zdrowie powoda było przy tym przez pozwanego zawinione. Powód bowiem nie wykazał w żaden sposób, by oparzenie powoda papierosem, czy też rana ucha powstały bez jego udziału. W związku z powyższymi ustaleniami, w ocenie Sądu, doszło do bezprawnego naruszenia przez pozwanego zarówno dobra prawem chronionego powoda jak i powódki, a powodowie mieli prawo skorzystać ze środków ochrony tych praw przewidzianych w Kodeksie cywilnym.

W ocenie Sądu pozwany nie udowodnił, iż nie wypowiedział powyższych słów w stosunku do powodów oraz, że nie spowodował obrażeń ciała powoda C. P.. Tym samym pozwany nie obalił domniemania bezprawności naruszenia dobra osobistego powodów przewidzianego w art. 24 paragraf 1 Kodeksu cywilnego. Postawienie komuś nieprawdziwego zarzutu jest zawsze działaniem sprzecznym z zasadami współżycia społecznego i w związku z tym bezprawnym. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, działanie w obronie uzasadnionego interesu. Pozwany M. G. (1) nie udowodnił istnienia żadnej z powyższych okoliczności.

Powództwa o zadośćuczynienie podlegały zatem co do zasady uwzględnieniu. Wyrażnego w tym miejscu podkreślenia wymaga, że dla zasadności tych żądań nie ma znaczenia wzajemne naruszenie dóbr osobistych. Ustalono, że również powodowie używali w istotnych zdarzeniach pod adresem pozwanego słów obelżywych i wulgarnych. Wzajemne naruszenie dóbr osobistych nie daje podstaw do przyjęcia, że miała miejsce kompensata naruszeń. W świetle ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego i stanowiska doktryny wzajemność naruszeń nie prowadzi do pozbawienia ochrony tego, kto sam doznał naruszenia swoich dóbr, naruszając dobra adwersarza, gdyż prowokacja

czy retorsja nie należą do okoliczności wyłączających bezprawność (tak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 roku w sprawie sygnatura III Ckn 553/98, z dnia 11 sierpnia 2010 roku I CSK 649/2009, a także wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 kwietnia 2007 roku w sprawie I ACa 139/2007 i z dnia 13 listopada 2013 roku w sprawie I ACa 486/2013). Nie mniej przez wzgląd na ową wzajemność naruszeń oraz zasady współżycia społecznego artykuł 5 Kodeksu cywilnego Sąd ograniczył zakres zastosowanej wobec pozwanego sankcji opisanej w artyku 24 Kodeksu cywilnego, określając wysokość zadośćuczynienia przyznanego na rzecz powodów, a mianowicie wziął pod uwagę wykazaną wzajemność naruszeń dóbr osobistych stron.

Odnosząc się do żądania powoda C. P. zasądzenia na jego rzecz kwoty 3.000 złotych i żądania powódki K. C. (1) zasądzenia na jej rzecz kwoty 1.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, należy wskazać, że zgodnie z treścią artykułu 448 Kodeksu cywilnego w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu czyje dobro osobiste zostało naruszone odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis artykułu 448 Kodeksu cywilnego ma charakter samodzielny i przysługuje obok zastosowania innych środków koniecznych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, o ile inne środki nie wyczerpują uprawnień osoby, której dobro naruszono. Zasądzenie zadośćuczynienia ma zatem charakter fakultatywny i od oceny Sądu opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie (tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 stycznia 2007 roku sygnatura I ACa 833/06). Celem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej.

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy, Sąd uznał, że rozmiar naruszenia nietykalności cielesnej powoda C. P. w dniu 28 czerwca 2014 roku i w dniu 6 sierpnia 2011 roku oraz jego czci i godności i zdrowia uzasadnia przyznanie od pozwanego M. G. (1) zadośćuczynienia w kwocie 1.000 złotych, zakres zaś doznanego przez powódkę K. C. (1) naruszenia jej czci i godności uzasadnia przyznanie jej od pozwanego zadośćuczynienia w kwocie 200 złotych. Kwoty te w realiach majątkowych stron z pewnością stanowią ekonomicznie odczuwalną wartość i spełnią swoją funkcję kompensacyjną.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił roszczenia powodów uznając je za rażąco wygórowane i niezasadne. Ustalone zadośćuczynienia stanowiąc będą przy tym, w ocenie Sądu, dostateczną uciążliwość finansową zapobiegającą tego rodzaju naruszeniom dóbr osobistych powodów w przyszłości.

Sąd oddalił także żądanie powoda C. P. zasądzenia na jego rzecz od pozwanego M. G. (1) odszkodowania z tytułu zniszczenia okularów. Co do zasady roszczenie o odszkodowanie z tytułu poniesionej szkody majątkowej znajdowałoby oparcie w przepisach ogólnych dotyczących czynów niedozwolonych a mianowicie artyku 415 Kodeksu cywilnego i 444 paragraf 1 Kodeksu cywilnego. Nie mniej jednak powód C. P. nie wykazał wysokości szkody, jaką z tego tytułu poniósł. W pozwie wartość tej szkody została określona na kwotę 180 złotych a zatem jak wynika z przesłuchania powoda na kwotę zakupu nowych okularów. W trakcie procesu powód zmodyfikował żądanie w tym zakresie i wniósł o zasądzenie z tego tytułu kwoty 100 złotych, uwzględniającej fakt używania istotnych okularów. Powód jednakże w żaden sposób nie wykazał, by rzeczywiście szkodę w takiej wysokości poniósł. Nie wykazał, za jaką rzeczywiście kwotę nabył okulary i jaka była ich wartość w dniu ich zniszczenia na skutek zadziałania pozwanego, pomimo że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na powodzie. Sąd przy tym nie znalazł podstaw do działania w tym zakresie z urzędu, co stanowi wyjątek w procesie kontradyktoryjnym albowiem powód był reprezentowany w trakcie procesu przez fachowego pełnomocnika.

Powództwo w tym zakresie, jako nieudowodnione podlegało oddaleniu.

Sąd za niezasadne uznał także roszczenie powoda C. P. o zwrot kosztów badania w kwocie 95 złotych. Jak wynika, bowiem z treści ugody zawartej przed Sądem Karnym w toku postępowania pojednawczego oskarżony M. G. (1) zobowiązał się zapłacić oskarżycielowi prywatnemu C. P. kwotę 95 złotych tytułem kosztów poniesionych przez niego z tytułu badania lekarskiego i wydania świadectwa obdukcji z dnia 30 czerwca 2014 roku w terminie do dnia 10 listopada

2014 roku. Pozwany zobowiązanie to wykonał, jednakże powód odmówił jego przyjęcia. Skoro roszczenie w tym zakresie zostało już prawomocnie przyznane w tytule egzekucyjnym, nie dopuszczalnym jest dochodzenie ponownie tego samego roszczenia w innym postępowaniu.

Z tych też względów Sąd oddalił powództwo w opisanym zakresie.

Podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach stanowił z kolei przepis artykułu 481 Kodeksu cywilnego. Nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie zasądzenia odsetek od dnia 4 lutego 2014 roku to jest od dnia wysłania pozwanemu wezwania przedsądowego. Roszczenie o zapłatę pieniężnego zadośćuczynienia, jako roszczenie bezterminowe zgodnie z artykułem 455 Kodeksu cywilnego staje się roszczeniem terminowym niezwłocznie po wezwaniu dłużnika, a co za tym idzie ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należą się od dnia następującego po dniu, w którym zapłata powinna nastąpić niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela, o którym stanowi artykuł 455 Kodeksu cywilnego (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 roku II PR 257/70 OSNC 1971 numer 6 pozycja 103 oraz w wyroku z dnia 12 lipca 2002 roku V CKN 1114/00 oraz z dnia 18 lutego 2010 roku II CSK 434/09). Odsetki należą się, co do zasady zgodnie z artykułem 481 Kodeksu cywilnego za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one, bowiem rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela w skutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli zobowiązany nie płaci pieniężnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z artykułem 455 Kodeksu cywilnego uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie dnia. Przyjętemu stanowisku nie sprzeciwia się to, że zasądzenie pieniężnego zadośćuczynienia i określenie jego wysokości w pewnym zakresie pozostaje w kompetencji Sądu. Możliwość przyznania przez Sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada, bowiem dowolności ocen Sądu a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody Sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (tak to wynika między innymi z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku I CK 131/03 OSNC 2005 numer 2 pozycja 40 oraz z dnia 17 listopada 2006 roku V CSK 266/06 i z dnia 26 listopada 2009 roku III CSK 62/09). Zdaniem Sądu roszczenie powodów stało się wymagalne dopiero z chwilą doręczenia pozwanemu pozwu w niniejszej sprawie, które miało miejsce w dniu 14 kwietnia 2015 roku. Powodowie, bowiem jakkolwiek przed wystąpieniem do Sądu wezwali pozwanego do zapłaty na ich rzecz świadczeń, nie mniej jednak brak jest informacji o terminie doręczenia mu tego wezwania. Termin nadania przesyłki nie może zostać uznany za termin wezwania do spełnienia świadczenia.

Na podstawie artykułu 355 kpc w związku z artykułem 203 paragraf 1, 2 i 4 kpc postępowanie, co do kwoty 80 złotych w zakresie roszczenia powoda C. P. zostało umorzone wobec cofnięcia w tej części pozwu wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Rozliczenie kosztów nastąpiło w oparciu o normy prawne wyrażone w artykułach 98 paragraf 3 Kodeksu postępowania cywilnego i 100 zdanie 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony. W świetle wskazanego przepisu do kosztów procesu poniesionych przez powoda C. P. należało zaliczyć wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 600 złotych, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz opłatę sądową od pozwu w kwocie 164 złote, co daje łącznie kwotę 781 złotych. Do kosztów procesu poniesionych przez powódkę K. C. (1) należało zaliczyć wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 180 złotych, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz opłatę sądową od pozwu w kwocie 50 złotych, co daje łącznie kwotę 247 złotych. Na koszty M. G. (1) należało zaliczyć tylko i wyłącznie opłatę sądową od sprzeciwu od wyroku zaocznego w kwocie 107 złotych. Sąd nie doliczył do tych kosztów, kosztów zastępstwa procesowego pozwanego albowiem w niniejszej sprawie nie złożono żądania zwrotu tych kosztów. W sprzeciwie od wyroku zaocznego pozwany wniósł jedynie o zwrot kosztów

sądowych, które są częścią kosztów procesu. W toku postępowania, ani pozwany, ani radca prawny reprezentujący pozwanego nie zgłosił wniosku w tym zakresie. Wedle treści przepisu artykułu 100 zdanie 1 kpc, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Taka też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż powód C. P. wygrał sprawę w 30,53 procenta natomiast pozwany w 69,47 procenta, powódka K. C. (1) w 20 procentach a pozwany w 80 procentach. Oznacza to, iż powodowi z tytułu kosztów procesu należał się zwrot kwoty 238,44 złote, to jest 781 złotych razy 30,53 procenta a pozwanemu kwoty 56 złotych 96 groszy, to jest 82 złote razy 69,47 procenta; to jest w rozliczeniu z tytułu kosztów procesu pozwany powinien zapłacić na rzecz powoda C. P. kwotę 181 złotych 48 groszy, co jest wynikiem 238 złotych 44 grosze minus 56 złotych 96 groszy. Powódce z kolei z tytułu kosztów procesu należał się zwrot kwoty 49 złotych 40 groszy to jest 247 złotych razy 20 procent a pozwanemu kwoty 20 złotych, 25 złotych razy 80 procent; to jest w rozliczeniu z tytułu kosztów procesu pozwany powinien zapłacić na rzecz powódki K. C. (3) kwotę 29 złotych 40 groszy, która jest wynikiem działania 49 złotych 40 groszy minus 20 złotych. Sąd rozstrzygnął sprawę w opisany sposób po uprzednim uchyleniu wyroku zaocznego na podstawie artykułu 347 Kodeksu postępowania cywilnego.

[koniec części 00:43:12.058]